Rok IV | Łódź, Wtorek, dnia 19 Listopada 1912 roku | № 139

WIADOMOŚCI MARYAWICKIE

WYCHODZĄ TRZY RAZY NA TYDZIEŃ.

PRENUMERATA
miesięcznika „Maryawity" wraz z „Wiadomościami Maryawickiemi" wynosi:
W kraju: rocznie 4 rub., półrocznie 2 rub., kwartalnie 1 rub.
Zagranicą: rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 k., kwartalnie 1 rub. 25 k.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za wiersz garmontowy :: lub jego miejsce :: płaci się 20 kopiejek.

Cena pojedynczego numeru 2 kop. ● Adres Redakcyi i Administracyi: Łódź, ul. Franciszkańska 27.

Ubezpieczenia robotnicze.

Dnia 6 lipca r. b.—jak podaliśmy już naszym czytelnikom—zatwierdzone zostały dwa prawa, ważne dla robotników; prawo zabezpieczenia robotników na wypadek choroby i prawo o ubezpieczeniu ich od nieszczęśliwych wypadków.

Organizacya tych ubezpieczeń jest różna; zabezpieczenie na wypadek choroby robotnicy otrzymują w tak zwanych kasach chorych, które istnieć będą ze składek robotników ($^3/_5$ ogólnej sumy wydatków) i dopłat fabrykantów; od wypadków zaś robotnicy ubezpieczani będą w specyalnych towarzystwach ubezpieczeń, utrzymywanych kosztem fabrykantów.

O tem ostatniem obowiązkowem ubezpieczaniu chcemy w streszczeniu jeszcze przemówić.

Prawodawstwo ogólne każdego narodu zawiera w sobie prawodawstwo robotnicze; w skład również ubezpieczeń ogólnych wchodzi specyalne ubezpieczenie robotników.

Klasa robotnicza, liczebność której ciągle wzrasta, a zawód jej jest ze wszystkich zawodów najniebezpieczniejszym i najbardziej szkodliwym dla zdrowia—tembardziej potrzebuje zabezpieczenia swego losu. Ubezpieczenie polega na wpłacaniu pewnej sumy do towarzystwa ubezpieczeniowego, tymczasem zarobek robotnika w wielu razach wystarcza zaledwie na zaspokojenie najpierwszych potrzeb lub na zapłacenie przez niektórych robotników części sumy ubezpieczeniowej. Robotnikowi częstokroć oszczędnemu i trzeźwemu grozi klęska głodu z powodu nieszczęśliwych wypadków: choroby, niezdolności do pracy, starości i t. p. Chodzi więc o to, kto powinien płacić za robotników składkę na wpłacenie sumy ubezpieczeniowej.

Utrata zdolności do pracy wypływa z niebezpieczeństwa nieuniknionego przy pracy, a ponieważ organizacya pracy należy do przedsiębiorcy i sam robotnik jest niejako jedną z odmian maszyny: żywą maszyną, więc jak wszelkie zepsucia maszyn tak też wszelkie nadwyrężenia sił i zdolności do pracy robotnika powinno być włączone do kosztów produkcyi i pokrywane przez przedsiębiorcę lub ich stowarzyszenie.

Prawodawstwo socyalne narodów zmierzało przeto i zmierza do tego, aby za-

bezpieczyć byt materyalny robotnikowi i jego rodzinie w razie niemożliwości zarobkowania. Według przyczyn tej niemożliwości dzielą się ubezpieczenia na: 1) ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków; 2) w razie choroby; 3) w razie niezdolności do pracy z powodu podeszłego wieku lub wyczerpania sił wskutek ciężkich robót i 4) od braku pracy. Dwie pierwsze kategorye ubezpieczeń rozpowszechnione zostały we wszystkich krajach, dwie ostatnie są jeszcze w kolebce.

Za przykładem innych państw i w państwie Rosyjskiem zostanie od 1 stycznia 1913 roku wprowadzone obowiązkowe ubezpieczanie robotników. Nowe prawo zamiast, jak było dotychczas, indywidualnej odpowiedzialności właściciela zakładu przemysłowego, ustanawia obowiązek zbiorowej odpowiedzialności wszystkich właścicieli zakładów przemysłowych danego okręgu geograficznego.

Względem poszkodowanego robotnika odpowiadać ma już całe „okręgowe Stowarzyszenie ubezpieczeniowe", jak w naszym kraju „warszawskie", które obejmować będzie około 2 tysięcy przedsiębiorstw, zatrudniających 330 tysięcy robotników. Dotychczasowe ubezpieczenia robotnicze w towarzystwach prywatnych lub wzajemnych muszą na przyszłość ustać, muszą zlikwidować swe interesa.

Cechą odróżniającą nowe obowiązkowe ubezpieczenie od dawnych ubezpieczeń jest przedewszystkiem przymus prawny, odpowiedzialność publiczna prawna, a następnie uskuteczniane ubezpieczenia przez pracodawców.

W taki sposób t. j. w formie opłacania przez przedsiębiorcę polisy ubezpieczeniowej robotnika, ten ostatni zyskuje podniesienie niejako płacy za swą pracę.

Nowe prawo zawiera dwie tylko odmiany ubezpieczeń: od wypadków nieszczęśliwych i od chorób; inne odmiany mają być przedmiotem dalszego prawodawstwa rosyjskiego.

Kogo jednak prawo obejmuje? Oto treść dosłowna § 1 postanowień: „Mocy prawa niniejszego podlegają te zakłady fabryczno-przemysłowe, górnicze, hutnicze, przedsiębiorstwa kolejowe, żeglugi na wodach wewnętrznych i tramwajowe, w których są stale zajęci robotnicy w ilości nie mniejszej od dwudziestu i są używane kotły parowe lub maszyny poruszane siłami natury (wodą, gazem, elektrycznością i t. p.) lub zwierząt, oraz takie z przedsiębiorstw powyżej wymienionych, które, aczkolwiek nie używają kotłów parowych lub maszyn, zatrudniają wszakże stale nie mniejszą od trzydziestu ilość robotników." *(C. d. n.)*

Z życia Maryawickiego.

Ryga.

Dnia 13-go października r. b. odbyło się w Rydze pierwsze ogólne zebranie parafialne. Na zebraniu tem odbyły się wybory proboszcza i członków zarządu. Na proboszcza wybrano ks. Antoniego (M. Feliksa) Tułabę. Na członków zarządu wybrani zostali: Józef Zaburas i Witold Mierzejewski; na kandydatów: Donat Mukan i Michał Lalis.

Lublin.

W Niedzielę, dnia 27-go października r. b. odbyło się w parafii M. B. N. Pomocy w Lublinie ogólne zebranie parafialne. Zebraniu przewodniczył proboszcz miejscowy, ks. Stanisław Szokalski. Zebrani przystąpili do obioru członków zarządu na następne trzech lecie. Wybrani zostali: Jan Orłowski i Józef Mirosław, na kandydatów zaś Stanisław Stefaniak i Antoni Fedor. Ogólne zebranie upoważniło Zarząd i poleciło mu przystąpić do kupna placu pod kościół w Chmielu (pod Lublinem) i do rozpoczęcia tamże z wiosną budowy kościoła.

KRONIKA.

KRAJOWA.

— **Żydzi na wsi.** Na zasadzie najwyżej zatwierdzonej 23 czerwca 1891 r. uchwały Rady państwa, Żydom w Królestwie Polskiem kategorycnie wzbronione zostało nabywanie na własność włościańskich osad i gruntów, dzierżawienie ich, oraz przyjmowanie w zastaw i wszelkie wogóle ich posiadanie lub eksploatowanie, a nawet zarządzanie niemi w postaci plenipotentów lub rządców. Senat w r. 1896 wyjaśnił, że Żydzi jednak mogą wynajmować mieszkania na gruntach chrześcijańskich, o ile im chodzi tylko o pobyt w danej miejscowości, ponieważ prawo z r. 1862 nadało Żydom wolność zamieszkiwania w całem Królestwie, a więc i na wsi. Obecnie senat rozważył tę kwestyę ponownie i w dniu 19 lutego r. b. orzekł, że prawo zamieszkiwania Żydów na gruntach włościańskich w Królestwie należy rozumieć, jako prawo krótkoterminowego pobytu w znaczeniu ogólno-życiowem, ale nie jako prawo zawierania umowy najmu stałego mieszkania, gdyż umowa stałego zamieszkiwania oznaczałaby poniekąd eksploatacyę gruntu włościańskiego, wzbronioną przez uchwałę Rady państwa z r. 1891.

— **Sprzedaż książek w sklepach monopolowych.** W ministeryum spraw wewnętrznych i ministeryum skarbu poczyniono starania o pozwolenie sprzedawania książek i wogóle wydawnictw prasowych w sklepach monopolowych. Ministrowie Kokowcew i Makarow z uznaniem przyjęli ten projekt do wiadomości, wychodząc z założenia, że sprzedaż wydawnictw prasowych o szlachetnej tendencyi, może wpłynąć umoralniająco na ludność wiejską. Wątpliwości wywołuje tylko kwestya wynagrodzenia służby monopolowej za sprzedaż książek.

— **Prawo o najmie w handlu.** Projekt ustawy o najmie w handlu znajduje się teraz w Radzie państwa, dokąd przesłano tekst tego prawa, uchwalony przez Dumę państwową w maju r. b. Podług projektu Dumy pracownikiem handlowym z najmu osobistego jest każda osoba, spełniająca polecenia handlowe w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Umowa najmu może być zawarta albo na piśmie, albo przez wydanie bezpłatnej książki rachunkowej, której formę ustanowi min. handlu; umowa może być zawarta na termin określony lub bezterminowy. Termin próbny ustanowiono na 4 tygodnie i w ciągu tego czasu wolno umowy nie zawierać.

Pensya ma być wypłacana co miesiąc, o ile nie zastrzeżono w umowie innych terminów. Pracownikowi wolno będzie prowadzić samodzielny handel jedynie za piśmienną zgodą gospodarza. W projekcie Dumy ustalono też prawa i obowiązki obu stron, terminy wypowiadania pracy oraz sposoby odszkodowania.

— **W sprawie reformy policyi.** W oczekiwaniu wydania prawa o reformie policyi, izby ustawodawcze zatwierdziły szereg tymczasowych przepisów, przedstawionych przez ministra spraw wewnętrznych. Prawomocność tych przepisów upływa z dniem 14 stycznia 1913 r., a tymczasem projekt reformy policyi spoczywa w tece ministeryalnej. Przepisy tymczasowe dotyczą głównie zwiększenia etatów policyi w różnych miastach i portach państwa.

Ministeryum, obawiając się, że powrót do dawnej liczby policyi może mieć złe następstwa, czyni starania o przedłużenie pełnomocnictwa jeszcze na jeden rok, t. j. do 14 stycznia 1914 roku.

— **Ubezpieczenie robotników.** Nowe prawa o ubezpieczeniu robotników od wypadków i choroby rozciągnięte będą na 2 i pół miliona robotników z górą, pracujących w 10 tysiącach fabryk. Przy fabrykach tych powstanie około 4 tysięcy kas chorych, do których robotnicy wpłacać będą około 10 milionów rocznie, przemysłowcy zaś około 7 milionów rocznie.

We wszystkich okręgach przemysłowych powstały komitety, złożone z przedstawicieli organizacyi przemysłowych, celem zajęcia się wprowadzeniem w życie nowych praw.

— **Kredyty dla miast.** Ministeryum spraw wewnętrznych zawiadomiło gubernatorów w Królestwie Polskiem, że uchwalone przez ciała ustawodawcze prawo o utworzenie kredytu dla miast i ziemstw również rozciąga się i na miasta Królestwa Polskiego. Wobec ważnego znaczenia tego kredytu dla zarządów miejskich i ze względu, iż rozpoczęcie działalności utworzonej kasy kredytowej dla miast i ziemstw zależne jest od ilości podań o pożyczki (najmniej na sumę 5 milionów rubli), mi-

nisteryum prosi gubernatorów o zawiadomienie o tym kredycie zarządów miast, aby skorzystały one z tego kredytu.

— **Nauczyciele domowi.** Ministeryum oświaty w uzupełnieniu rozporządzenia z r. 1910 zawiadomiło kancelaryę kuratora warszawskiego okręgu naukowego, że ulgowy termin 5-letni do zdawania egzaminu (z przedmiotów ogólnych i pomocniczych) na nauczyciela domowego lub początkowego służy również nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych, z tem jednak zastrzeżeniem, aby przerwy w zajęciach nauczycieli tej kategoryi nie trwały dłużej nad dwa lata.

— **Podatek alienacyjny.** Istnieje podatek, zwany alienacyjnym, wynoszący 4% od najwyższego szacunku nieruchomości, gdy nieruchomość tę (dobra ziemskie, dom w mieście itd.) jedna osoba sprzedaje, a druga kupuje.

Przy każdym takim akcie, rejent prócz innych opłat pobiera cztery od sta na rzecz skarbu. Ze źródła tego wpływa corocznie wiele milionów do kasy państwowej.

W ostatnich czasach minister finansów zauważył, że w celu uniknięcia zapłaty podatku alienacyjnego strony interesowane uciekają się do sposobów, które przy zachowaniu wszelkich pozorów legalności narażają skarb na znaczne straty. Dzieje się to zazwyczaj w ten sposób, że właściciel nieruchomości sprzedaje nabywcy jakąś drobną cząstkę majątku, chociażby część dziesiątą lub setną, i od tej cząstki podatek opłaca. Następnie zaś obaj współwłaściciele, jeden mający np. dziewięć dziesiątych całości i drugi będący w posiadaniu drobnej reszty, sporządzają akt inny, tym razem akt działu. Ów posiadacz cząstki spłaca właścicielowi poprzedniemu całą wartość $^{9}/_{10}$ majątku i staje się prawnym dziedzicem całej nieruchomości, nie uiszczając sumy, którą w zwykłych warunkach powinien był wpłacić jako podatek alienacyjny. Bo to już nie sprzedaż, lecz dział.

Zarówno minister finansów, jak i minister sprawiedliwości uznali zgodnie, że akta tego rodzaju zaliczyć trzeba do aktów symulacyjnych, sporządzanych na szkodę skarbu.

Zdanie to wyższych organów administracyjnych podzielił senat rządzący w składzie ogólnego zebrania departamentów.

Znaczenie praktyczne orzeczenia powyższego polega na tem, że ilekroć sądy stwierdzą, iż pod formą aktu działowego ukrywa się akt kupna sprzedaży, żądać będą zapłaty podatku alienacyjnego.

— **Wobec wojny.** Wydział handlu przy ministeryum handlu i przemysłu zawiadomił komitet giełdowy łódzki, że na mocy sułtańskiego irade z dnia 10 października, od wszystkich towarów, pochodzących z Bulgaryi, Serbii, Czarnogórza i Grecyi i wysyłanych z tych państw, od dnia wypowiedzenia wojny przez Turcyę pomienionym państwom bałkańskim, będzie pobierane cło wwozowe — 100 procent ad valorem.

Wszystkie zaś towary, wysyłane do Turcyi przez państwa neutralne Europy, lub z ich kolonii i posiadłości, znajdujących się na wybrzeżu morza Śródziemnego, jak również z Marokka i Egiptu, winny być zaopatrzone w świadectwa o pochodzeniu.

W związku z powyższą sprawą, wydział handlu ministeryum handlu i przemysłu nadesłał łódzkiemu komitetowi giełdowemu wykaz towarów i przedmiotów, które na mocy rozporządzenia rządu tureckiego, będą uważane podczas wojny z Bulgaryą, Grecyą, Serbią i Czarnogórzem, jako kontrabanda wojenna.

Wymienione w wykazie przedmioty, wysyłane do państw neutralnych, winny być zaopatrywane w zaświadczenia, że nie są przeznaczone dla Bulgaryi, Serbii, Grecyi lub Czarnogórza.

Wykaz tych towarów można przejrzeć w kancelaryi Komitetu giełdowego.

— **Majoraty w Królestwie Polskiem.** W opracowanym przez zarząd główny rolnictwa projekcie prawa o sprzedaży rosyjskich majoratów, majątków poduchownych i donacyjnych w Królestwie Polskiem, uczynione było zastrzeżenie, że w niektórych miejscowościach grunty z takich majątków powinny być sprzedawane wyłącznie prawosławnym. Trzecia Duma państwowa odrzuciła ten dodatek. Projekt przekazano Radzie Państwa. Zarząd główny rolnictwa ma zamiar domagać się ponownie, aby w Radzie Państwa zaprojektowane przez niego zastrzeżenia przeszły w zupełności. W tym celu zarząd zwrócił się do min. spr. wewn. o poparcie tego wniosku. Ministeryum ze swej strony zwróciło się o opinię gubernatorów, czy proponowane ograniczenie jest konieczne. Według zdania gubernatorów, administracya rosyjska w Królestwie Pol-

skiem w ciągu ubiegłego stulecia nie czyniła włościanom polskim żadnych ograniczeń, pod względem nabywania gruntu, więc i nadal nie należy odstępować od tych zasad. Ludność bezrolna w Królestwie Polskiem potrzebuje gruntów. Brak gruntów spowoduje wysiedlanie się włościan do Brazylii i Ameryki Północnej przez co rząd traci żołnierzy rezerwistów. Zresztą projektowane ograniczenie mogłoby dotyczyć tylko gub. Chełmskiej, ponieważ jednak uchwalone prawo o wyłączeniu Chełmszczyzny nie przewiduje takiego przepisu, nie należy go tworzyć z racyi sprzedaży majoratów.

— **Nowe pismo.** P. Jan Bełcikowski otrzymał koncesyę na wydawanie w Pabianicach pisma p. t. „Życie Pabjanickie“.

Pierwszy numer ukaże się 20 b. m.

Pismo wydawane będzie 2 razy w tygodniu.

— **Straszna śmierć pijaka.** Wydawany w Lublinie „Goniec Polski“ donosi:

„Do jakiego stanu może doprowadzić wódka za przykład niech posłuży następujący wypadek. Pewien włościanin ze wsi Czułczyce, gm. Staw, pow. Chełmskiego udał się na jarmark do Chełma aby sprzedać wieprza. Wieprza nie udało się sprzedać, więc smutek postanowił zapić i upił się. Ostatecznie wlazł na wóz i w stanie nieprzytomnym pojechał do domu razem z wieprzem.

Wieprz cały dzień nie jadł, zaczął więc atakować gospodarza, pijany nie stawił oporu i wieprz nadgryzł włościaninowi bok. Koń instynktownie zajechał przed dom; ku zdziwieniu obecnych włościanin z fury nie zszedł. Gdy zbliżono się, gospodarz dawał tylko słabe oznaki życia i wkrótce zmarł. Niech wypadek ten będzie przestrogą dla upijających się na jarmarkach“.

ZAGRANICZNA.

* **Rozruchy studenckie** 16 b. m. przed południem doszło w Wiedniu do rozruchów studenckich. Studenci liberalni ustawili się przed wejściem do gmachu uniwersyteckiego i nie wpuszczali studentów katolickich. Wywiązała się bójka. Skonsygnowano silne oddziały policyi.

* **Zatarg austro-serbski.** Wojsko czarnogórskie, pod wodzą gen. Martinowicza, zajęło 16-go b m. port San-Giovanni-di-Medua nad Adryatykiem.

Potwierdza się wiadomość, że armia serbska, maszerująca ku wybrzeżom morza Adryatyckiego, została w pochodzie zatrzymana przez rozkaz telegraficzny z Białogrodu.

Mahometańska dzielnica miasta, na wieść o możliwem zajęciu przez Serbów, znajduje się w tak silnem rozdrażnieniu, że zachodzą obawy krwawych zajść pomiędzy mahometanami i chrzcijanami.

* **Cholera na Bałkanach.** W kołach rządowych bulgarskich panuje konsterna-

---

Skąd się wzięli Turcy w Europie?

(*C. d.*)

Tak więc, w chwili pojawienia się Turków na półwyspie Bałkańskim, cesarstwo bizantyjskie było bezsilnem, Serbia i Bulgarya rozbite i szarpane niezgodą,— Bośnia zbyt słabą i małą, żeby mogła mieć poważne znaczenie.

Pierwotną siedzibą Turków były stepy turkestańskie w Azyi środkowej, skąd parci przez Mongołów, przeszli oni dalej na zachód, do Azyi Mniejszej, i tam założyli kilka większych i mniejszych państewek.

Lat temu mniej więcej sześćset (około roku 1300-go) wojowniczy wódz turecki Osman albo (Otman), podbiwszy zachodnią część Azyi Mniejszej, założył rozległe państwo Otomańskie, ze stolicą w mieście Brussie.[1])

Następca jego sułtan Urchan, zajął się urządzeniem owego państwa. Między innemi ustanowił stałe wojsko piesze—

---

[1]) Brussa — miasto w Azyi Mniejszej, liczy dziś 60 tysięcy mieszkańców. Posiada wspaniałe meczety, budowane przez pierwszych sułtanów tureckich.

cya z powodu wybuchu cholery w armii bulgarskiej pod Czataldżą.

Wśród wojsk tureckich pod Czataldżą cholera szerzy się w przerażający sposób. Przez dwa dni zmarło na nią 1,200 ludzi.

* Twarde warunki pokoju. Rząd bulgarski nie dał jeszcze żadnej odpowiedzi na prośbę Turcyi o pokój. Według zapewnień kół urzędowych propozycye bulgarskie zawierać będą punkty następujące:

1) odstąpienie od linii czataldżyńskiej,

2) kapitulacya całej armii,

3) oddanie Adryanopola, Skutari, Janiny i Monastyru,

4) wkroczenie wojsk bulgarskich do Konstantynopola,

5) odstąpienie wszystkich terenów, zajętych przez armie sprzymierzone,

6) zinternacyonalizowanie Konstantynopola,

7) wolny przejazd przez Dardanele i

8) odszkodowanie wojenne.

* Tureckie warunki pokoju. Turcya zaproponowała zawarcie pokoju na następujących warunkach:

1) Turcya oddaje Grecyi Kretę za Saloniki,

2) Macedonia otrzyma autonomię pod administracyą przedstawicieli Turcyi, Bulgaryi, Serbii i Czarnogórza; siedzibą rządu będzie Skoplie,

3) Albania otrzyma autonomię, gubernatorem będzie książe turecki,

4) Turcya daje Serbii port Kawala nad morzem Egejskiem,

5) Czarnogórzu odstąpi port San Giovanni di Medua,

6) Turcya porozumie się z Rosyą bezpośrednio co do Azyi Mniejszej i Turkiestanu,

7) Francya otrzyma pewne przywileje w Syryi,

8) zatokę Suda na Krecie otrzyma Anglia.

Rzeczą charakterystyczną jest to, że o żadnem państwie trójprzymierza niema wzmianki. Sądzą, że państwa bałkańskie odrzucą bez dyskusyi warunki Turcyi.

Wojna.

Jak donoszą różne pisma zagraniczne: Pod Czataldże słychać wyraźnie huk dział armatnich z pod fortu pod Chodemkoei, sąsiedniego z Czataldże.

Przez całe noce słychać było bombardowanie i strzały, które się zbliżają coraz bardziej. Przybywa coraz więcej zbiegów.

Krążą pogłoski, że bitwa toczy się na całej linii fortów.

Agencya ottomańska dowiaduje się ze źródeł nieurzędowych, że rozpoczęta na linii czataldżyńskiej bitwa trwa z powodzeniem dla armii tureckiej. Dotychczas jednak niema urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

(janczarów)[1], i miał do rozporządzenia 140 tysięcy wybornej konnicy (spahjów), dostarczanej na każde wezwanie przez właścicieli majątków. On pierwszy przyjął tytuł „Padyszacha“, jakiego dotąd używają sułtanowie tureccy, oraz wystawił przed wejściem do swego pałacu wysoką wieżę, przez którą niewolno było nikomu wchodzić inaczej, jak boso. Od tej wieży, zwanej „Wysoką Portą“, pochodzi takaż nazwa, stanowiąca po dziś dzień tytuł rządu tureckiego.

Rozumie się, że taki potężny, a napół dziki władca, nie mógł patrzeć bez pożądliwości na blizki, tuż za wąskim kanałem morskim leżący, Konstantynopol, na słabe cesarstwo bizantyjskie i dalsze, słynne z żyzności krainy Serbów i Bulgarów. — A trzeba zdarzenia, że w owym czasie na tron cesarski w Konstantynopolu wdarł się nieprawnie niejaki Jan Kantakuzen, i gdy z tego powodu wynikły zaburzenia, sam on wezwał na pomoc z Azyi sąsiednich Turków Otomańskich. Turkom, oczywiści w to graj! Urchan przyszedł z wojskiem, pobił nieprzyjaciół Kontakuzena, zawarł z nim przyjaźń, ale wzamian wziął do haremu młodziutką córkę cesarską i zajął swem wojskiem i okrętami port morski Gallipoli. Było to

[1]) Piechota janczarska składała się z żołnierzy, których wychowywano z chłopców chrześcijańskich, porwanych dzieci i wychowanych w wierze mahometańskiej.

„Mir" donosi, że wszystkie wiadomości gazet o bitwach na linii Czataldże są zmyślone. Dotychczas były to tylko potyczki z awangardami. Według danych urzędowych Bulgarzy skupili swoje siły przed turecką linią obronną, zająwszy Lazarkioj, Czataldżę i Arnautkioj.

Położenie Adryanopola coraz krytyczniejsze, a pogorszone jeszcze przez nieustające deszcze, powodujące w niższych częściach miasta wylewy. Poddania spodziewać się należy lada dzień.

Krąży uporczywie pogłoska, że Adryanopol zajęty został przez wojska nieprzyjacielskie.

Bitwa pod Monastyrem trwa. Turcy zajęli tam dobre pozycye na wysokości 1.200 metrów. Siły Turków wynoszą 40 tys. Serbów zaś 120 tys. Wojska Serbskie zajęły linię Czairlia—Berancy, górę Crno, Obłakowo i Gopesz, wobec czego znalazły się na lepszych pozycyach niż Turcy i atakowały w dalszym ciągu przeciwnika.

Od dwóch dni Czarnogórcy operowali około oblężenia Skutari. Bombardowanie ciągnęło się przez cały dzień i noc. Koszary zupełnie zrujnowane.

Oddziały na wschodzie Skutari zmusiły Turków do porzucenia reduty Golemi, ważnej w obronie Skutari.

Generał Vukoticz prowadzi armię na Skutari.

Dnia 11 b. m. do miasta weszła armia bulgarska z książętami na czele. Saloniki udekorowano flagami greckiemi i bulgarskiemi.

Ludność grecka, bulgarska i żydowska powitała Bulgarów z entuzyazmem.

Załoga turecka zgodnie z zawartą z Grekami kapitulacyą, pozostawiona została na wolności, lecz rozbrojona. Armie grecka i bulgarska rozkwaterowane zostały częściowo w mieście, częściowo w okolicy.

Z prasy.

Cytowana już w poprzednim numerze „Zgoda" wychodząca we Lwowie, podaje ciekawe artykuły o „Rocznicy Skargi i Znaczeniu prasy", które my tu w całości podajemy:

Rocznica Skargi. W całej Polsce obchodzono uroczyście 300 rocznicę śmierci Skargi—a we Lwowie odbyły się sławne uroczystości na tę pamiątkę.

Skarga, jak wiadomo, był jezuitą i szlachcicem (Skarga-Pawęski) i chociaż początkowo występował w obronie ludu wiejskiego, później uważał szlachtę jako jedynie uprawnioną do rządów — i pełen dworskiej grzeczności, pochlebiał szlachcicom, nazywając ich „wielmożnymi panami, bogami ziemskimi" itd. I szlachta uwierzyła w te pochlebstwa — może ironiczne—i postępowała, jak owi bogowie z Olimpu, o których tyle się w szkołach ówczesnych uczyła.

---

pierwsze miejsce, zajęte przez Turków w Europie,—w r. 1354-ym.

„Daj kurze grzędy, onaby rada wszędy!"—tak i tu. Oparłszy się już jednym palcem o Europę, Turcy sprobowali pójść dalej. Syn Urchana, Murad Pierwszy, pokłóciwszy się z cesarzem bizantyjskim, zdobył w r. 1365-m miasto Adryanopol, o kilkanaście mil drogi od Konstantynopola, i tam przeniósł z Azyi swoją stolicę. Później zaś, zebrawszy ogromne wojsko, wyruszył na podbój Serbii, wtedy właśnie gdy panował tam Lazar.

— O Lazarze, o carze Serbii! — pisał Murad do króla serbskiego:—jeszcze tego nie widziano i nikt nigdy nie ujrzy, żeby jedna ziemia dwóch miała panów, żeby jeden poddany płacił dwom panom podatki. Ty i ja nie możemy panować razem: przyszlij mi tedy klucze i daninę, przyślij złote klucze od wszystkich miast i daninę za lat siedem. A jeżeli tego nie uczynisz, przychodź na Kosowe pole szablami rozdzielić ziemię.

„Lazar — mówi podanie — przeczytawszy pismo sułtana, zapłakał rzewnie; płakał i klął strasznie: żeby temu nic się nie wiodło, żeby rola nie rodziła pszenicy białej, ni ogrody winogron, kto nie stanie na Kosowem polu do bitwy z niewiernymi!"

(D. n.)

Był to pewnego rodzaju neo-poganizm indywidualny, napawający grzeszną, bluźnierczą pychą—prowadzący do tyranii i wyuzdanej swawoli i bezprawia.

Wiadomo powszechnie, że chcąc pochlebić cezarom rzymskim nazywano ich bogami—i właśnie największych tyranów najczęściej ten tytuł spotykał.

I w późniejszych—a nawet naszych czasach są pochlebcy, którzy dla pozyskania i ujęcia sobie wpływowych osób, mówią o nich, a nawet do nich samych, że oni są bogami.

I czasem—taki dygnitarz uwierzy temu bluźnierczemu pochlebstwu—uwierzy, że on jest bogiem ziemskim—i staje się tyranem, despotą, nie uznającym nikogo nad sobą.

Takich bluźnierczych bogów ziemskich było—i jest dotychczas jeszcze wielu, jak o nich pisze prześlicznie Zyg. Krasiński:

„Z Was się każdy nad odłogiem,
Własnej próżni wspina Bogiem,
Na paluszkach wzdętej pychy!
I tak wy zwierzęcejecie,
Bo kto sam się bóstwi w świecie,
Ten na odwrót swego szalu,
Odczłowiecza się pomału...
Aż się stanie taki lichy—
Że padając dojdzie chyba,
Do roślinnej istni grzyba!
Wtedy wśród błędów swych pędu,
Wezwie drugich do obłędu
Za każdym się krokiem,
Przenazwie prorokiem...
Zbawicielem—bożym bratem,
A dusz wielu będzie katem,
Aż nie wątpiąc, że się zbożył
Że jak Boga Stwórcą znał,
Tak się stwórcą sam tu stworzył
Coraz pełniejszy własnych chwał
Pocznie wierzyć jadowicie,
Że mu sługą ludzkie życie,
Stanie się i katem... ciał!!!

* *
*

Znaczenie prasy. Sławny jezuita francuski i najlepszy kaznodzieja O. Coube na kongresie katolików francuskich w Lille powiedział te znane słowa: „W ostatnich 30 latach wydali katolicy francuscy przeszło 60 milionów na kościoły, kaplice, szpitale, ochrony, szkoły i na inne cele dobroczynne. Te dzieła zasługują na naszą sympatyę—i pewnie, że dużo dobrego zdziałały. Lecz niestety! o dwóch rzeczach zapomniano—to jest: o organizacyi wyborczej i o katolickiej prasie. Inne partye natomiast utworzyły sobie organizacyę wyborczą, miały swoje pisma i dzienniki—i wybrały parlament, który pozbawił katolików i zabrał im ich kościoły, szkoły, kaplice i t. d. z takim kosztem i trudem wybudowane".

I u nas rzecz się ma podobnie. Budujemy kościoły, kaplice, wydajemy tysiące na różne cele humanitarne, a nie mamy prasy i dobrych pism bezstronnych.

Inaczej postępują Żydzi. Oni starają się opanować prasę, i udało im się to we Wiedniu, gdzie mają taką Neue freie Presse i udaje im się to także w Galicyi.

Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne we Wiedniu zrozumiało to wielkie znaczenie prasy—i ś. p. Lueger założył kilka pism chrześcijańsko socyalnych dotychczas istniejących we Wiedniu.

Nie jesteśmy antysemitami i wiemy, że pomiędzy Żydami są także uczciwi, sprawiedliwi ludzie. Że trafiają się jednak pomiędzy nimi spekulanci fałszywi, oszuści, więcej aniżeli pomiędzy chrześcijanami, to także znaną jest rzeczą.

Przeciwko więc tym niesprawiedliwościom, oszustwom, sprzeniewierzeniom występować będziemy stanowczo, a zresztą, we wszystkich sprawach społecznych kierować się będziemy zasadą i słowami Pisma św.: „Prawdziwiem doznał, iż się Bóg na osoby nie ogląda: ale w każdym narodzie, kto się Go boi i czyni sprawiedliwość, jest Jemu przyjemnym". (Dz. Ap. X. 34—35).

Kto się Boga boi i czyni sprawiedliwość—jest przyjemnym Bogu—a miłym ludziom—i przeciw takim nigdy występować nie będziemy.

KALENDARZYK.

Listopad.

19	Wtorek	Elżbiety Królowej Wd.
20	Środa	Feliksa Walezyusza W.

Redaktor i wydawca ks. Tomasz Krakiewicz Maryawita.
Drukarnia Ks. Biskupa Jana M. M. Kowalskiego w Łodzi, Franciszkańska 27.